

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 140 (11 476)

Poznań, sobota/niedziela 18/19 lipca 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

W CZWARTYM DNIU IX NADZWYCZAJNEGO ZJAZDU PZPR

Wyniki wyborów członków kierowniczych instancji partii * Praca zespołów problemowych * Dyskusja plenarna

(PAP) W czwartym dniu obrad IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR kontynuowana była w godzinach przedpołudniowych dyskusja w 16 zespołach problemowych. Po południu wzniesiono debatę plenarną.

DYSKUSJA W 16 ZESPOŁACH PROBLEMOWYCH

Wczoraj od rana wznowiły pracę zespoły problemowe IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Jest ich 16. Zespoły obradowały nad najważniejszymi kierunkami działalności partii, zarówno w sprawach wewnątrzpartyjnych, jak i dotyczących całego naszego narodu. W pracach wielu zespołów uczestniczą zaproszeni eksperci, wybitni teoretycy i praktycy w różnych dziedzinach życia politycznego, społecznego, gospodarczego, oświatowego i kulturalnego.

W Pałacu Kultury wznowił obrady I ZESPÓŁ ZJAZDOWY, dyskutujący nad sprawami ideologiczną i organizacyjną jedności PZPR i przewodniej roli partii w walce o socjalistyczną odnowę. W skład zespołu wchodzi 200 osób — delegatów i zaproszonych gości. W pierwszych wypowiedziach — mawiających do głosów we wczorajszej dyskusji — podkreślano konieczność jednolitości ideologicznej partii. Zdaniem dyskusyjnym jednym z najpilniejszych problemów jest również zwiększenie udziału robotników w władzach. Nie powinna — podkreślano — obojętnie mechanizmiczna zasada, że każdy I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego staje się niemal automatycznie członkiem lub zastępcą członka KC. Stwierdzając niski poziom świadomości politycznej i nieznajomość podstawowych zasad marksizmu-leninizmu u wielu członków partii, postulowano zastrzeżenie kryteriów przy przyjmowaniu na kandydatów i członków PZPR.

Od wszystkich środków masowego przekazu, a zwłaszcza od telewizji, partia powinna oczekiwać — stwierdzają uczestnicy zespołu — aktywnego udziału w popularyzowaniu zasad i wzorców marksistowsko-leninowskich.

Marksiizm-leninizm — mówił — nie można uczyć wyłącznie na zajęciach szkoleniowych, lecz ciągle — w codziennej działalności. W niedawnej przeszłości „przesypialiśmy szkolenia”, — zachwycając się statystyką przyrostu „zapisanych” do partii — powiedział jeden z dyskusyjantów.

Mówcy, tocąc ze sobą nie rzadko ostre polemiki, zgadzają się co do jednego: IX Zjazd powinien odrzucić dotychczasową praktykę zastępowania przez wodniej roli partii przez bezpośrednie zarządzanie administracją, gospodarką i innymi dziedzinami życia społecznego. Wyrażany jest pogląd, że kierownicza rola partii polega na harmonizowaniu interesów klas i



Na zdjęciu: delegaci z Konina na sali obrad.

Fot. — CAF

warstw społecznych, a także określeniu i wyborze celów oraz właściwej polityce kadrowej, z wpływu na którą partia nie może zrezygnować.

W ZESPOLE II, omawiającym rolę statutu PZPR w działalności partii, delegaci na zjazd zapoznali się rano z propozycjami poprawek do statutu zgłoszonymi przez komisję statutową zjazdu. Poprawki te są wynikiem licznych propozycji które napłynęły do komisji przed i w trakcie zjazdu, a także są plonem dyskusji toczących się w łonie komisji.

W ZESPOLE III poświęconym problemom socjalistycznej demokracji i samorządności, umacniania praworządności i socjalistycznego państwa trwała dyskusja gorąca i ostra, prezentowano punkty widzenia nieraz odmienne, zgłaszano wnioski zmierzające do umocnienia demokratycznych przemian w partii i w kraju, a jednocześnie uwzględniające, że przemiany demokratyczne odbywają się u nas w warunkach silnego nacisku sił wrogh partii.

M. in. wskazywano na konieczność szerszej aktywizacji Sejmu i rad narodowych. Podkreślano, że nasz parlament nie podejmował wielu podstawowych dla społeczeństwa spraw i postulowano, by nie zbierał się on tak rzadko jak dotychczas. Mówiono o potrzebie demokratyzowania zasad ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Z wielowątkowej dyskusji nad demokracją w partii i w państwie, nad samorządem w fabryce, mieście i na wsi, nad sprawiedliwością i stanem państwa głos zabierali reprezentanci różnych środowisk całego kraju. Wielkie znaczenie — powiedział jeden z mówców — mieć będą tzw. instytucjonalne gwarancje współuczestnictwa obywateli w życiu kraju. Tym bardziej konieczne staje się szybkie uchwalenie przez Sejm całego pakietu ustaw oby-

watelskich. Niech demokracja zostanie mocno wpisana w naszą rzeczywistość.

Problemom roli prasy, radia i telewizji w działalności ideowo-wychowawczej i propagandowej partii poświęcone są obrady ZESPOŁU IV. Mówcy podkreślali, iż dziennikarze — członkowie PZPR — powinni w swej działalności kierować się ideologią partii, dobrem narodu i zasadami ustroju socjalistycznego. Środki masowego przekazu nie mogą być wyłącznie neutralnym instrumentem przekazywania informacji. Przedstawiając fakty powinny jednocześnie je komentować z pozycji interesów klasy robotniczej, wyjaśniać istotę zjawisk zachodzących na obecnym etapie rozwoju kraju. Krytycznie oceniono projekt uchwały zjazdowej w części dotyczącej działalności prasy, radia i telewizji, zgłaszając poprawki i uzupełnienia.

Uczestnicy dyskusji podjęli uchwałę, której treść przedstawia przewodniczący zespołu na najbliższej plenarnej sesji zjazdu. W uchwale czytamy:

„Po zapoznaniu się z opinią delegatów i organizacji partyjnych przedstawianą przez delegatów w czasie dyskusji IV Zespołu, jego uczestnicy doszli do przekonania, że dotychczasowy przebieg transmisji plenarnych otwartych posiedzeń zjazdu w telewizji budzi bardzo poważne zastrzeżenia. Replika wielu organizacji partyjnych jest jednoznaczna i upoważnia nas do postawienia wniosku, aby zalecić towarzyszom partyjnym zatrudnionym w Komitecie do Spraw Radia i TV uruchomienie natychmiastowe wie logodzinowego bloku retransmisji z otwartej dyskusji plenarnej na zjeździe. Jednocześnie zespół zobowiązuje sekretariat zjazdu do opracowania komunikatów z obrad zamkniętych IX Zjazdu PZPR i przekazywania ich do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy i prasy prasy zjazdu”.

Zabierając głos rzecznik prasowy zjazdu, redaktor naczelny „Trybuny Ludu” Wiesław Bek zgłosił wniosek — po porozumieniu się z kierownictwem Komitetu do Spraw

Radia i Telewizji — by począwszy od soboty uruchomić taki blok trwający od 6 do 9 godzin, w programie pierwszym lub drugim telewizji. Jednocześnie poinformowała 14 godzin programu zjazdowego i że dzienniki telewizyjne poświęcone przebiegowi zjazdu zajęły prawie 4 godziny.

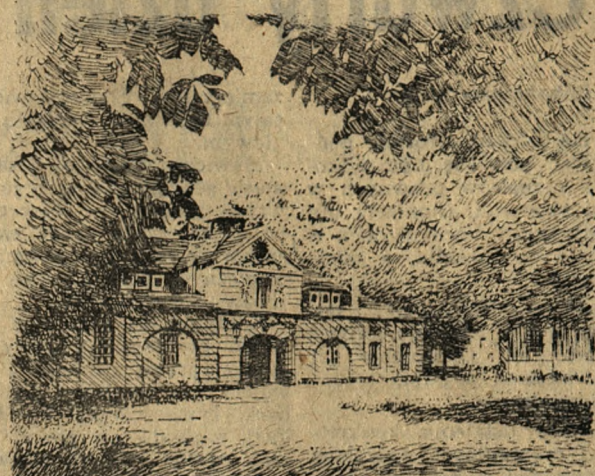
Zakończyła się dyskusja plenarna w V ZESPOLE problemowym zajmującym się problemami młodego pokolenia Polskiego Ludowego. Po przerwie uczestniczący w tym zespole delegaci zebrali wnioski oraz przygotowali uchwałę programową, która wzbogaci dokumenty zjazdowe.

Dla partii marksistowskiej — mówili delegaci — zasadą musi być ujmowanie problemów młodzieży w łączności z całym społeczeństwem. Należy należeć największą rangę pracy wychowawczej i ideologicznej zaniedbanej w minionych latach. Rząd musi stworzyć długofalowy program rozwiązywania bardzo trudnych warunków społecznych młodzieży. Nie mogą pozostać bez echa wnioski z raportu o warunkach startu życiowego młodzieży.

Większość delegatów zabierających głos w drugim dniu obrad ZESPOŁU VI omawiającego zagadnienia polityki gospodarczej i reformy skoncentrowała się na dokumentach przygotowanych w tych kwestiach na zjazd. Podkreślano wagę i słuszność propozycji za warty w rządowym programie stabilizacji i w założeniach reformy gospodarczej, wskazując na konieczność ich niezwłocznego wdrażania w życie. Mówiono o politycznych warunkach niezbędnych do osiągnięcia wyznaczonych celów, o wadze jaką ma właściwa polityka gospodarcza, a także społeczne wsparcie i aprobatę wszystkich podejmowanych przedsięwzięć. Zgłaszano wiele konkretnych uwag i propozycji odnoszących się m. in. do trybu wdrażania

Dokończenie na str. 2

Ze szkicownika wielkopolskiego



Tym razem prezentujemy na rysunku jedną z dwóch oficyn klasycystycznego zespołu pałacowego w Czarniejewie (Poznańskie).

Rys. — Krystyna Popiak

Obrady Prezydium KKP „Solidarności”

- * Ustalono termin krajowego zjazdu
- * Wokół konfliktu w „Locie”
- * Sprawa rent i emerytur

(PAP) Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, które obradowało w Gdańsku, przyjęło — jak wynika z opublikowanego komunikatu — proponowany termin Krajowego Zjazdu „Solidarności”. Obradować on będzie w Gdańsku w dwóch turach: 5—6 września oraz 1—3 października br.

Komisja zakładowa „Lot-u” oraz Zarząd Regionu Mazowsze przedstawiły sytuację związaną z konfliktem wokół obsady funkcji dyrektora przedsiębiorstwa. Jak stwierdza się w komunikacie Prezydium KKP uznaje, że sprawa samorządu pracowniczego staje się węzłowym problemem w aktualnej sytuacji społecznej kraju i wymaga zarówno ze strony władz, jak i związków zawodowych zdecydowanego działania.

Omawiano także sprawę

rent i emerytur, ostatecznego zlikwidowania tzw. starego portfela oraz rewaloryzacji rent i emerytur z tytułu zwrotu kosztów utrzymania. Dyskutowano również nad sprawą zasiłków wychowawczych, proponując przyznanie zasiłku przez okres dwóch lat.

Prezydium KKP zdecydowało przełożyć plenarne obrady komisji krajowej na prośbę wielu zarządów regionalnych na dzień 24 bm. Prezydium KKP zwróciło się również do zarządów regionalnych o przyspieszenie wyboru członków Komisji Zjazdowej. W trakcie posiedzenia omawiano także sprawy dotyczące reglamentacji żywności oraz zagadnienia związane z kulturą fizyczną i kontaktów zagranicznych związku.

Oświadczenie nie popierające strajku w PLL „Lot”

(PAP) Polska Agencja Prasowa otrzymała od dyrekcji POP PZPR, NSZZ Pracowników Służb Ruchu Lotniczego i NSZZ Transportowców i Drogowców Zarządu Ruchu Lotniczego i Lotnisk Komunikacyjnych oświadczenie następującej treści: „Dyrekcja, podstawowa organizacja partyjna PZPR, NSZZ Pracowników Służb Ruchu Lotniczego i Lotnisk Komunikacyjnych — in-

formują, że nie popierają strajku organizowanego przez pracowników PLL „Lot” i pracownicy zrzeszeni w naszych organizacjach nie przystępują do strajku.

Służby ruchu lotniczego pracują normalnie.

Jednocześnie apelujemy do członków NSZZ „Solidarność” w ZRLiL o nieprzystępowanie do strajku organizowanego w PLL „Lot”.

Lotnictwo izraelskie bombardowało Bejrut

(PAP) Lotnictwo izraelskie bombardowało w piątek obiekty w zachodniej części Bejrutu, zamieszkanej głównie przez ludność wyznania islamskiego, gdzie znajduje się wiele domów zajętych przez uchodźców palestyńskich. Palestyńska agencja WAFA opublikowała list przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jasera Arafata, wysłany w związku z nalotami izraelskimi do szefów państw i rządów krajów arabskich. Arafat zwraca się do tych krajów o udzielenie Palestyńczykom pomocy w ich walce z Izraelem.

Tymczasem dowództwo wojsk izraelskich ogłosiło komunikat w którym utrzymuje, iż samoloty izraelskie zbombardowały bejruckie siedziby al Fatah i demokratycznego Frontu Wyzwolenia Palestyny, dwóch spośród ośmiu ugrupowań wchodzących w skład Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Jednocześnie premier Menachem Begin ogłosił wojownicze oświadczenie, w którym zapewnia, że wojska izraelskie będą atakować obiekty palestyńskiego ruchu oporu, nie licząc się ze stratami wśród ludności cywilnej.

Spotkanie delegacji radzieckiej z aktywem TPP-R

(PAP) W Domu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie odbyło się wczoraj spotkanie delegacji Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przybyłej na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR z aktywem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Serdecznie powitano członków delegacji, której przewodniczył członek Biura Politycznego, I sekretarz Ko-

mitetu Moskiewskiego KPZR Wiktor Griszin.

Spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele zakładów pracy, kombatan ci ostatniej wojny, warszawska młodzież oraz pracownicy z przedsiębiorstw radzieckich z terenu Warszawy było okazją do przypomnienia kart z dziejów przyjaźni i współpracy obu narodów.

Czwarty dzień IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR

Dokończenie ze str. 1

w życie założeń reformy, podkreślając potrzebę uporządkowania przepisów prawnych w sferze ekonomii, usunięcia biurokratycznych mechanizmów w sposobie zarządzania, a także myślenia.

Zjazd — stwierdzono — powinien nadać reformie najwyższy priorytet. Opóźnienie jej wprowadzania pogarsza sytuację gospodarczą.

W celu ustalenia konkretnych i precyzyjnych wniosków uczestniczący w pracach zespołu delegaci obradowali w trzech grupach — wyłoniono podzespoły dyskutujące nad problemami budownictwa i komunikacji.

ZESPÓŁ VII zajmuje się problemami rynku. Podobnie jak poprzednio dominowała problematyka rynku żywnościowego. Wiele się mówiło o konieczności zwiększenia dostaw urzędów dla rolnictwa i przemysłu spożywczego — co pozwoli na lepsze zagospodarowanie produktów rolnych i zlikwidowanie marnotrawstwa. Niestety, wielu delegatów nie wiąże swoich wystąpień z projektem reformy zakładającej samofinansowanie i samodzielność przedsiębiorstw. Domagają się oni środków na rozwój reprezentowanych przez nich branż i zwiększenia zatrudnienia.

Delegaci prezentowali niekiedy rozbieżne poglądy, zwłaszcza w kwestii reformy cen. Są głosy negujące jej konieczność. Większość wyraża przekonanie, że reforma jest konieczna, ale niezbędna jest sześciomiesięczna konsultacja tego problemu; reforma musi być przeprowadzona zgodnie z wymogami sprawiedliwości społecznej.

W drugim dniu obrad **ZESPÓŁ VIII** poświęconego polityce międzynarodowej i współpracy gospodarczej z zagranicą wskazywano m. in. na konieczność skutecznego przeciwdziałania nasilonej działalności służb specjalnych krajów zachodnich i wrogich ośrodków emigracyjnych, której celem jest ideologiczna dywersja, infiltracja społeczeństwa, wspieranie ośrodków opozycji politycznej w Polsce. Stwierdzono, że społeczeństwo nie jest dostatecznie poinformowane o dużej skali i metodach tego rodzaju oddziaływania oraz o ukręcanym starannie celu tej działalności — jakim jest przeobrażenie kryzysu i osłabienie ustroju socjalistycznego w Polsce.

W dyskusji na temat współpracy gospodarczej akcentowano, że nie zanotujemy wzrostu eksportu bez stworzenia sprawnych mechanizmów ekonomicznych i odpowiedniej organizacji stosunków między przedsiębiorstwem i centralą handlu z granicznego. Sugerowano priorytet zaopatrzenia dla eksporterów i bodźce dla kooperantów. Podkreślano wagę rzetelnego rachunku ekonomicznego i konieczność szukania niekonwencjonalnych źródeł dewiz.

Na posiedzeniu **ZESPÓŁU IX** poświęconego problemom racjonalnej gospodarki surowcowo - materiałowej i paliwo - energetycznej wiele uwagi poświęcono problemom właściwego funkcjonowania energetyki. W kilku wystąpieniach zwracano uwagę, iż rozwój tej dziedziny gospodarki powinien wypierać pozostałe gałęzie. Krajowi potrzebny jest kompleksowy program rozwoju energetyki, uwzględniający również możliwości paliwowo - energetyczne kraju.

W dyskusji wskazywano również możliwości zmniejszenia zużycia paliw i energii w różnych działach gospodarki np. na kolei oraz w przemyśle cementowym. Stwierdzono m. in., iż tylko dzięki poprawie izolacyjności budynków mogli byśmy zaoszczędzić ok. 25 mln ton węgla, tj. tyle ile

zamierzamy eksploatować w całym Lubelskim Zagłębiu Węglowym.

Mówiono także o problemach geologii. Za szczególnie ważne zadanie — stwierdzono — należy tu uznać zwiększenie zakresu poszukiwań geologicznych oraz ochronę zasobów surowcowych.

Kontynuował obrady **X ZESPÓŁ** problemowy, który omawia sprawy związane z rozwojem wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Do dyskusji zapisało się ponad 100 osób, wśród których przeważają rolnicy indywidualni.

W drugim dniu obrad, poruszano najważniejsze sprawy wsi polskiej, zwłaszcza zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, m. in. nawozy, środki ochrony roślin, maszyny, a także problemy obsługi wsi przez instytucje i organizacje pracujące na rzecz rolnictwa. Na tym tle omawiano warunki socjalne i bytowe mieszkańców wsi.

Dyskusja była krytyczna, lecz konstruktywna. Delegaci wnioskowali m. in. potrzebę ulepszenia systemu emerytalnego rolników i ich rodzin, opieki zdrowotnej i związanych z tym świadczeń socjalnych. O wszystkich bolączkach mówi się z wielką troską. Nadrzędnym celem krytyki jest tworzenie warunków w całym polskim rolnictwie do takiej produkcji żywności, aby nigdy jej nie zabrakło na polskich stołach.

W dwóch grupach obradował **ZESPÓŁ XI** — problemy edukacji i kultury narodowej. Delegaci i goście, reprezentujący oświatę, omawiali aktualny stan szkół, wskazywali na jej bardzo trudną sytuację, a jednocześnie na drogi odnowy i poprawy. Chodzi przede wszystkim o bazę lokalową, warunki życia nauczycieli, szczególnie na wsi.

Nawet najwyższe nakłady na kulturę nie są nieopłacalne, bo zwracają się zawsze wielekroć w sferze duchowej — oto jedna z tez podniesiona w dyskusji środowiska ludzi kultury i sztuki. Jej uczestnicy nie ograniczają się do rejestrowania błędów i słabości w tej sferze, ale wskazują także na sposoby rozwoju kultury i zwiększenia jej oddziaływania na całe społeczeństwo.

Społeczna funkcja nauki — to temat od którego rozpoczął się tematowa dyskusja w **ZESPÓLE XII** zajmującym się sprawami nauki i techniki. Delegaci stwierdzili m. in., iż dla zwiększenia efektywności w gospodarce narodowej konieczne jest sięgnięcie do dorobku — światowego i rodzimego — nauk o racjonalnej organizacji. Wskazano też, iż niezbędne jest zwiększenie komunikatywności i „sily przebiecia” opinii naukowych, aby przerwany został czesty dotychczas „dialog głuchych” między naukowcami a ludźmi podejmującymi decyzje. Społeczeństwem i głównym decydem — klasa robotnicza.

W **ZESPÓLE XII** zajmującym się ochroną zdrowia i środowiska naturalnego kontynuowana jest dyskusja nad działaniami, które muszą być podjęte w celu szybkiego wprowadzenia z impasu leczenia oraz zapobiegania pogarszającemu się stanowiowi powietrza, wody i gleby, zwłaszcza w dużych aglomeracjach miejskich i przemysłowych. Delegaci podkreślali, że sprawom tym należy przyznać należne miejsce w programie stabilizacji gospodarki, wydzielając odpowiednie środki i konsekwentnie realizując przyjęte zadania. Troska o nieskażone środowisko — to troska o nasze zdrowie i zdrowie przyszłych pokoleń.

Delegaci wnioskowali o podjęcie doraźnych działań, dzięki którym zapewniona zostanie służba zdrowia niezbędna aparatura medyczna i leki oraz przyspieszy się przekazy-

wanie do użytku znajdujących się w budowie placówek leczniczych. Szczególną uwagę w programie stabilizacji gospodarki — zdaniem delegatów — zwrócić trzeba na polepszenie podstawowej opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania oraz poprawę opieki nad matką i dzieckiem, ludźmi starszymi i inwalidami. Wysoką rangę przyznać należy działaniom zapobiegającym takim ujemnym zjawiskom społecznym, jak alkoholizm i narkomania.

Ważne miejsce w działaniach profilaktycznych musi zajmować ochrona środowiska naturalnego. Bez oczyszczalni, instalacji chroniących, filtrów nie da się — stwierdzają delegaci — skutecznie zapobiegać chorobom zawodowym i systematycznie polepszać stan zdrowia ogółu obywateli.

W Sali Warszawskiej Pałacu Kultury i Nauki kontynuował obrady **XIV ZESPÓŁ** problemowy, poświęcony stosunkom partii — ruch zawodowy w Polsce. W obradach uczestniczyło około 100 delegatów, w tym ponad 30 proc. — to członkowie NSZZ „Solidarność”; pozostali należą do związków branżowych i autonomicznych.

Powołano komisję wnioskową, złożoną z przedstawicieli różnych regionów kraju. Dyskusja obfitowała w wiele — czasami sprzecznych — postulatów. Delegaci zgodni byli jednak iż nie ma obecnie innej drogi do porozumienia społecznego i osiągnięcia stanu tak potrzebnej jednoci narodowej — jak rzeczowa, partnerska dyskusja partii ze wszystkimi organizacjami związkowymi. Obecny dialog między ogniwami partii i ruchu zawodowego a w szczególności „Solidarności” jest niedostateczny. Mówcy wskazywali przy tym, iż z „Solidarnością” — jako ruchem związkowym — można się w zasadniczych sprawach dogadać.

Od współpracy partii z ruchem zawodowym zależy przyszłość kraju. Partia powinna jednak wypracować zdecydowane stanowisko i określić swój stosunek do ruchu zawodowego.

Dyskusja w **ZESPÓLE XIV** znacznie wykraczała poza jego ścisłą formułę tematyczną. Wskazywano, że relacja między partią a związkami zawodowymi zależy od wielu uwarunkowań ogólniejszych, czy leżących na obszarach sąsiednich. Mówiono o znaczeniu tego problemu zarówno dla wyjścia z obecnego kryzysu, jak i dla przyszłościowego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Często w kontekście stosunku partii do związków zawodowych mówiono o podstawowych problemach odnawiającej się partii, stwierdzano, że jej kierownicza rola w państwie i społeczeństwie zależy od powaźnej mierze od współpracy z ruchem związkowym.

Drugim nurtem dyskusji były problemy samorządności. Związki zawodowe mają tu do odegrania poważną rolę, a ich działanie zależne będzie także od funkcjonowania samorządu. Wielu dyskutantów z ubolewaniem mówiło o przeciągającym się braku ustaw o samorządzie pracowniczym i związkach zawodowych. Brak tych aktów prawnych — stwierdzano — utrudnia także układanie właściwych stosunków między partią a ruchem związkowym.

Dyskusja w **XV ZESPÓLE** zjazdowym poświęcona była polityce socjalnej, świadczeniom społecznym i polityce mieszkaniowej. Podstawowa część dyskusji koncentrowała się na problemach budownictwa mieszkaniowego i sprawiedliwych zasadach rozdziału mieszkań. Dyskutanci domagali się, aby spółdzielniom mieszkaniowym przywrócić ich dawny spółdzielczy status, aby przestały one pełnić funk-

cje wyłącznie organów administracyjnych, urzędniczych. Zabierający głos w dyskusji wskazują na wielkie rezerwy istniejące w wykonawstwie budowlanym. Mówiło się m. in. o tym, że stosowana dotychczas technologia wielkopłytowa jest zbyt materiałochłonna. Zaproponowano upowszechnienie doświadczenia budownictwa w Zamościu, gdzie utworzono z wielkiej płyty tradycyjny system szkieletowy, dzięki czemu można budować 15 proc. więcej mieszkań. Innym źródłem oszczędności dla gospodarki kraju może stać się szybkie uruchomienie produkcji wełny mineralnej dla ocieplenia ścian w budownictwie wielorodzinnym. Obecnie z powodu złej termiczności tych ścian marnuje się każdego roku ok. 6 mln ton węgla, czyli równowartość krajowego wydobycia węgla w jedną wolną sobotę. Uczestnicy obrad wskazują na potrzebę rozwoju budownictwa jednorodzinnego wszędzie tam, gdzie budowa dużych bloków jest nieopłacalna, a więc w małych miastach, na przedmieściach itp. Warunki kredytowe tego typu budownictwa powinny być takie, aby umożliwiły nabywanie takich domków klasie robotniczej, kolejarzom, młodym małżeństwom. Krytyce poddano 40 przepisów, które regulują zasady przydzielania mieszkań spółdzielczych. Dyskutanci byli zdania, że powinny być dwa podstawowe kryteria przydziału mieszkań: okres oczekiwania na mieszkanie oraz konkretnie, rzetelnie sprawdzone dotychczasowe warunki zamieszkania.

Partia nie może pozbawiać się instrumentu polityki kadrowej — podkreślali delegaci, kontynuując dyskusję w **ZESPÓLE XVI**. Musi ona jednak ulec zmianie. Dyskutanci skupiali się przede wszystkim na ilustrowaniu stanu polityki kadrowej oraz skutków jej błędów; natomiast już w pierwszych głosach zarysowały się konstruktywne propozycje programowe.

Kompleksowy system działania kadrowego, dostosowany do nowego układu sił społecznych, do złożonych zadań politycznych i gospodarczych powinien jeszcze w br. stać się tematem plenum Komitetu Centralnego — mówili delegaci. Jeden z dyskutantów zaproponował, aby powołać zespół przy KC, który w oparciu o dyskusję i ustalenia IX Zjazdu przygotuje taki program. Objąć on powinien nie tylko zasady doboru kadr, ale warunki sprawnego wdrażania polityki kadrowej w praktyce oraz kontroli jej realizacji.

Ważną sprawą — stwierdził jeden z delegatów — jest dobór i prawidłowy rozwój kadr aparatu partyjnego i centralnej administracji państwowej. Każdy, podejmujący tę ważną działalność, musi mieć świadomość, że jest to służba społeczna dla kraju, dla partii, że powinien dać z siebie co najlepsze, aby potem w pełni uznać społeczny — wrócić do swojej normalnej pracy zawodowej.

Po południu IX Zjazd Partii przystąpił do pracy na sesji plenarnej. Przewodnictwo obrad objął plk. Marian Anysz — Komendant Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych w Łodzi.

Głos zabrał przewodniczący zespołu IV Zjazdu, zajmującego się rolą prasy, radia i telewizji w działalności ideowo-wychowawczej i propagandowej partii, redaktor naczelny „Głosu Robotniczego” z Łodzi — Lucjusz Włodkowski, który oświadczył: po zapoznaniu się z opinią załóg i organizacji partyjnych, zespół IV doszedł do przekonania, że dotychczasowe przekazywanie transmisji z plenarnych obrad tych posiedzeń zjazdu w Telewizji Polskiej odbywało się z zastrzeżeniem. Replika wielu organizacji partyjnych jest już dnoznaczna i upoważnia członków zespołu do postawienia

wniosku, zalecającego towarzyszącemu partijnym zadaniom w Komitecie ds. Radia i Telewizji natychmiastowe uruchomienie wielogodzinnego bloku retransmisyjnego z otwartych plenarnych dyskusji zjazdu. Zespół ten postanowił również zwrócić się o relacje z obrad zamkniętych zjazdu.

Następnie rozpoczęła się dyskusja.

DEBATA PLENARNA

TADEUSZ RAJNA — członek CKKP, rolnik indywidualny z Gryzna woj. gorzowskie powiedział, że dyskusje o rolnictwie nie mogą mieć charakteru kampanijnego, muszą prowadzić do decyzji, a te decyzje muszą być realizowane. Wezwał do uaktywnienia przez myślu pracującego na potrzeby rolnictwa. Nakłady na ten cel szybko się zwrócą, a wzrost produkcji rolnej umożliwi postawienie na nogi całej gospodarki. Dla opanowania zjawiska „kłęski urodzaju” konieczna jest rozbudowa przemysłu przetwórczego, aby trud rolnika i plody rolne nie szły na marne. Zaapelował o wprowadzenie cen na artykuły rolne utrzymujących się na tym samym poziomie przez okres kilku lat, aby zapewnić to opłacalność poszczególnych upraw nawet w okresie szczytowych zbiorów, gdyż ceny preferencyjne prowadzą do zniekształcenia struktury podaży artykułów rolnych; skrytykował też zbyt częste reorganizacje w rolnictwie — burzą, jak powiedział, jeden porządek i nie konkretyzujące nowog.

Jako następny mówca zabrał głos **JOZEF KURDZIELEWICZ** — lekarz, sekretarz Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR w Rabce, woj. nowosądeckiej. Nasz zjazd — powiedział — to dramatyczne konsylium nad stanem zdrowia kraju. Jest on wielką nadzieją polskiego społeczeństwa. Program, który tutaj wypracujemy, nie powinien być zbiorem szlachetnych intencji, ale realnych, do wykonania zadań. Przestrzegając przed „amokiem pozornej demokracji”, mówca podkreślił konieczność wystrzegania się prezentacji na zjeździe partykularnych postulatów.

Mówiąc o sytuacji zdrowotnej w Polsce J. Kurdzielewicz zaproponował, aby w programie zjazdowym znalazło należyte miejsce zadanie obrony jednego z największych bogactw ojczyzny, jakim są klimat i przyroda. Sprawa niepokojąca — stwierdził mówca — jest los leśnictwa uzdrowiskowego w kontekście założeń reformy gospodarczej; dbałość o efekty ekonomiczne nie powinna przesłaniać interesów pacjentów.

Powszechnie oczekuje się, że decyzje, jakie zapadną na zjeździe — stwierdził I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **STEFAN ZAWODZINSKI** — diametralnie zmienią na lepsze, naszą obecnie bardzo trudną sytuację. Od spraw gospodarczych — stwierdził dalej — partia nie może odejść, nie może się ona zajmować wyłącznie sprawami ideologii, polityki. Władza polityczna jest niemożliwa bez władzy ekonomicznej.

Spora miejsca mówca poświęcił krytycznej ocenie dotychczasowej działalności organów władzy centralnej, a także administracji terenowej. Obecnie panuje u nas — zaakcentował — coś w rodzaju fascynacji ustawodawstwem, a brakuje konkretnych działań likwidujących trudności. Mówca postawił wniosek, aby nowo wybrany Komitet Centralny PZPR dokonał oceny działalności partii również w okresie ostatnich 11 miesięcy. Wyniki tej oceny należy podać do wiadomości wewnętrznej partyjnej — lub publicznej. Trzeba odpowiedzieć na pyta-

nia, co było dobre, a co złe, jakie popełniono błędy i w jaki sposób uniknąć ich w przyszłości.

LECHOSŁAW WITULSKI — I sekretarz KZ PZPR w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” wystąpienie swe poświęcił głównie sprawom gospodarczym. Stwierdził, że wyjście z kryzysu gospodarczego jest niezwykle istotne także dla naszych partnerów gospodarczych i stanowi nasz międzynarodowy obowiązek. Porządkowanie gospodarki — zdaniem mówcy — należy rozpocząć od reformy trzech najważniejszych naszych gałęzi gospodarczych: górnictwa, energetyki i rolnictwa. Pokrycie zapotrzebowania na energię elektryczną do 1990 r. jest zdaniem ekspertów, możliwe jedynie poprzez rozwój kopalń węgla brunatnego. Tymczasem w nowym Ministerstwie Górnictwa i Energetyki zabrakło miejsca dla specjalistów znających problemy wytworzenia energii na bazie węgla brunatnego. Ponadto źle przedstawia się stan kopalń węgla brunatnego w rejonie Konina, przestarzałe i niewłaściwie remontowane są tamtejsze elektrownie.

WŁADYSŁAW JONKISZ — I sekretarz KW PZPR w Częstochowie wyraził zadowolenie z faktu, że w projekcie uchwały zjazdu sporo miejsca zajmują sprawy młodego pokolenia. Jest to słuszne, gdyż problemy młodych ludzi były dotąd niedoceniane — a protest sierpniowy był w dużej mierze protestem ludzi młodych. Dlatego za ważne zadanie należy uznać przywrócenie wiary młodzi w jej możliwości życiowe pod przewodnictwem partii. Aby stało się to możliwe — sama partia musi odzyskać młodzież zaufaniem, zapewniając młodym ludziom możliwość startu zawodowego, adaptacji w miejscu pracy i szybkiego awansu. Wspólnie z organizacjami młodzieżowymi należy dbać o sprawy ludzi młodych w zakładzie. Partia właśnie powinna wyłapywać najzdolniejszych ludzi i stwarzać im warunki pełnego rozwoju. Takie działania mogą sprawić — powiedział — że ludzie młodzi będą naszymi autentycznymi sojusznikami.

Mówca poruszył też problemy funkcjonowania podstawowych organizacji partyjnych. O godzinie 16.55 nastąpiła 20-minutowa przerwa w obradach.

OGŁOSZENIE WYNIKÓW WYBORÓW

Po przerwie zjazd wznowił obrady na sesji zamkniętej — wyłącznie z udziałem delegatów.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej ogłosił wyniki głosowania na członków kierowniczych instancji partii: członków i zastępców członków KC PZPR, członków Centralnej Komisji Rewizyjnej i członków Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Wybory odbyły się jak wiadomo dzień wcześniej w późnych godzinach wieczornych.

Wśród 200 wybranych członków Komitetu Centralnego PZPR znaleźli się Stanisław Kania i Wojciech Jarczewski, którym delegaci zebrani w Sali Kongresowej zgłoszili gorącą owację. Kazimierz Barcikowski, Stefan Olszowski, Mieczysław Rakowski.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej przedstawił następnie 70-osobowy skład zastępców członków KC PZPR i 70-osobowy skład Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

Na tym zakończyły się zamknięte obrady IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Ogłoszono kilkunastominutową przerwę. PAP

Refleksje nad reformą cen

Próba widzenia realistycznego

Uważam, że rozdyktowanie ni rodacy w ogromnej większości nie patrzą realistycznie na rzeczywistość i nie zdają sobie sprawy z wyrzecz, które nas wszystkich czekają. Wyrzecz, będących konsekwencją w dalszym ciągu upadającej gospodarki, ale także tych, które są niezbędne, aby wprowadzić w życie konieczne reformy i z czasem przywrócić gospodarce równowagę. Zdanie to głoszą od dawna w miarę jak dostrzegam rosnącą dysproporcję między potopem słów wypowiadanych na temat niesławnej przeszłości, a tymi, które dotyczą przyszłości. O przyszłości bowiem mówimy raczej ogólnie w tonacji jakoś to będzie, gdy przeszłość jawi się wyraziście, na konkretnych przykładach faktów i ludzi. Przyszłość tedy jest mglista, zwłaszcza że i decyzji wiadać mało, a o egzekucji nawet tych nielicznych szkoda nawet mówić. Nie przypadkiem więc pojawiają się już głosy, że najwyższy czas, aby ogromną energię społeczną wyrażaną w dyskusjach przetworzyć wreszcie w energię czynową.

Tymczasem zaś znajduję potwierdzenie tezy o nierealistycznym widzeniu sytuacji przez rodaków w świeżo ogłoszonych w „Życiu Gospodarczym” (z 28 czerwca br.) wyniki ankiet przeprowadzonej w połowie maja br. przez OBOPiSP (Ośrodek Badań Opinii Publicznej i Studiów Programowych) na reprezentatywnej próbie całej dorosłej ludności Polski. Wynika z niej, że 58 procent Polaków uważa za niedopuszczalne jakiegokolwiek obniżenie dochodów ludności w imię poprawy sytuacji rynkowej, a tylko 13 procent uważa, że dopuszczalne jest w tym celu obniżenie dochodów o jedną piątą, 4 procent o jedną czwartą, a 3 procent o jedną trzecią, zaś 1 procent że o połowę (pozostali nie mieli zdania).

Jednakże ci sami ludzie składając w tej ankiecie wypowiedzieli się w 81 procentach za wprowadzeniem podatku stałego od posiadania dóbr luksusowych takich jak wille, lepsze marki samochody, jachty, domki letniskowe itp., czyli że aprobują jakieś posunięcia ograniczające dochody. Wniosek stąd tedy taki, że ludzie akceptują takie formy ograniczania dochodów, które zacznie się stosować najpierw od najbogatszych.

Ankieta wykazała dalej, że tylko 10 procent społeczeństwa podziela pogląd, iż sytuacja go-

spodarcza będzie się dalej pogarszać, gdy co do tego przekonana jest zdecydowana większość specjalistów. Jedną trzecią społeczeństwa uważa, że sytuacja gospodarcza nie ulegnie zmianie na gorzej, natomiast najliczniejszą grupę stanowią optymiści oczekujący wkrótce zmian na lepsze.

Z tego wynika niedwuznacznie, że nie jesteśmy należyście przygotowani na to, co nas czeka, a tym samym nie istnieje w narodzie psychiczne przygotowanie do mających nastąpić reform, w tym zwłaszcza reformy cenowej, stojącej już u progu. Wielki czas zacząć mówić o tych sprawach konkretnie, nie bowiem żadne ogólniki nie stanowią psychologicznego przygotowania. Z tym problemem musi się społeczeństwo oswoić, musi go wszechstronnie przedyskutować, musi się wreszcie pogodzić z jego przyjęciem. Jak dotąd zawsze zakładano, że społeczeństwo decyzyjnie cenowymi z wiadomymi skutkami. Tymczasem wiemy, że np. na Węgrzech podwyżki cen podawane są do wiadomości nawet na pół roku naprzód z dokładnym wyszczególnieniem co i ile. Czy doprawdy nie można tego zrobić u nas już, gdy wiemy, że I etap reformy cenowej ma być przeprowadzony na przełomie sierpnia i września i ma objąć m.in. tak ważne grupy towarowe jak pieczywo, cukier i wyroby cukiernicze, węgiel, koks i gaz. Prof. Zdzisław Krasieński z Poznania, który stanął na czele Państwowej Komisji Cen i będzie przeprowadzał całą tę trudną operację, podał ostatnio niektóre przypuszczalne ceny. Na I etap przewiduje się m.in. chleb i inne pieczywo, mleko i pochodne, węgiel, gaz, koks. Ceny wzrosną w niektórych przypadkach kilkakrotnie. W II etapie, w 1982 roku nowe ceny otrzymają mięso i jego przetwory, ryby, kawa, kakao, różne artykuły powszechnego użytku (np. pasta do zębów). Jakże przewiduje się dla nich ceny?

Z tym wiąże się ściśle problem rekompensaty. Pamiętamy, że złe ustawiona rekompensata, niesprawiedliwa dla mniej zarabiających, rozłożyła reformę cen w czerwcu 1976. Teraz ma to wyglądać zupełnie inaczej. Tylko najmniej zarabiający mają otrzymać rekompensatę pełną. Profesor Z. Krasieński uważa, że 3000 złotych dochodu na osobę miesięcznie winno stanowić granicę dla tej rekompensaty. Wyższe grupy dochodowe otrzymywałyby rekompensaty

niższe, a wszystkie dzieci równe kwoty.

To tylko niektóre dane. Potrzebny jest większy zestaw informacji, aby było o czym dyskutować. Albowiem wszystkie propozycje zmian mają być przedmiotem szerokiej społecznej konsultacji. W związku z tym na porządku dziennym staje uprawnione pytanie, jak mają takie konsultacje (ich zasada jest zapisana w Konstytucji!) wyglądać, jak mają być przeprowadzone i w jaki sposób opracowywane ich wyniki. Wobec fikcyjnej konsultacji sprzed Sierpnia-80 trzeba o te sprawy publicznie zapytać. Idzie przecież o przywrócenie idei konsultacji społecznej wiarygodności. W żadnym zaś razie nie można dopuścić, by konsultacje ponownie się skompromitowały. Zrządzą w tej tak niezwykle ważnej i trudnej operacji, jak jest reforma cen — skądinąd niezbędne przygotowanie do szerokiej reformy gospodarczej — tylko konsultacje, a więc szeroka dyskusja może nam zagwarantować doprowadzenie do świadomości społeczeństwa tego, iż ceny detaliczne muszą wzrosnąć, zaś nasze dochody, a to znaczy poziom życia — musi okresowo spaść. O ile? Tu słychać różne wersje. Parę dni temu w programie telewizyjnym w dyskusji grupy ekspertów wyrażano się, że z pewnością stopa życiowa spadnie średnio o 15 procent. Ale przecież wiemy już, że najniższe zarabiający nie mają nic stracić. To wszakże znaczy, że średnio i wyżej zarabiający muszą stracić więcej niż owe 15 procent, by uzyskać wspomnianą średnią. Wszakże w wypowiedziach nieoficjalnych po ważni ekonomiści wyrażają znacznie bardziej pesymistyczne prognozy i mówią o spadku realnych dochodów o jedną trzecią.

Czy ktokolwiek zdaje sobie sprawę z tego, co to praktycznie oznacza? Niechże więc każdy spróbuje sobie to przekalkulować.

Jest to spadek, który dotyka narody na ogół tylko w przypadku kataklizmów. Ale to są właśnie te realia, które należy coraz jaśniej przedstawiać, wraz z wnioskami, jakie z nich wynikają dla codziennego życia każdego z nas. Nie idzie o to, by kogokolwiek niepokoić. Idzie o to, by nie tworzyć nowych mirażów, które mogą przynieść tylko nowe rozczarowania.

MIECZYSLAW SKAPSKI

CZARNO BIAŁYM NA

Niektórzy kierownicy naszego życia gospodarczego zdają się nie dostrzegać faktycznych realiów wynikających z przyczyną niedomogów zaopatrzeniowych. Stara się wmówić, iż źródło niedoborów widzieć trzeba w rozmaitych strajkach i innych zakłóceniach produkcji, wynikających z prób „demontażu” — jak to nazywają — życia społecznego i gospodarczego. W podtekstach takich enuncjacji nie trudno doszukać się aluzji do istnienia nowych związków z wodowych, głównie — „Solidarności”, która rzekomo próbuje zagmatwać i tak już skomplikowane nasze życie. Ludzie ci zapominają, lub udają niewiedzę, że wiele strat wynikłych ze strajków łatwo „dobić”. Mieliśmy już w początkowych miesiącach tego roku przykłady odpracowywania z powodzeniem strajkowych przerw w pracy.

Wystarczy pilnie studiować doniesienia prasowe, które nie mają już nic wspólnego z propagandą sukcesu, by przekonać się co w istocie dezorganizuje rynek i jego zaopatrzenie w podstawowe często artykuły. Wyjątek stanowi oczywiście

żywność. W tej branży trudno się wypowiadać często z przyznaną atmosferycznych ubiegłego roku, choć może nie w każdej dziedzinie.

Ale — sięgnijmy po przykład

„Pepsi-Coli” nie mamy w sklepach, albo nawet brak jej zupełnie, bo nie ma pieniędzy na zakup sprowadzanego koncentratu. Poznańska „Lechia-Pollena” na szereg tygodni wstrzymała taśmę produkującą pastę do zębów bowiem kończyły się zapasy importowanej kredy. Browary zapowiadają przerwanie produkcji piwa, gdyż nie mają możliwości otrzymania także importowanej... ziemi okrzemkowej. Z podobnych przyczyn spotykamy się w sklepach z brakiem zapasów, proszków do prania, mydła i szeregu innych wyrobów.

Podobnie ma się sprawa w przemyśle lekkim i maszynowym, gdzie również sporo półfabrykatów bądź podzespołów musimy nabywać za „twarde” dewizy. Częściej właśnie te nie doborzy hamują produkcję, niż niestowność kooperantów, chyba że i ci czekają na przydział dolarów, by nabyć jakiś surowiec bądź inny produkt dla wy-

tworzenia przedmiotu czy elementu finalnego.

Nasze rezerwy finansowe wyczerpują się. Mam oczywiście na względzie owe zasoby dewizowe, bez których trudno o trzymanie na Zachodzie ropę, koncentrat do „Pepsi-Coli”, pigmenty do farb i lakierów itp. itd. Powstaje błędne koło; ktoś czegoś nie może wytworzyć, bo ktoś inny nie daje pieniędzy

potrzebnych na import surowca lub gotowego, ale także importowanego półfabrykatu. Go rzej, że trudno też liczyć na potrzebny nam eksport szeregu towarów, gdyż produkcja wielu z nich zależna jest od przywozu.

Zakupowanie licencji w zachodnich firmach może być wygodne dla wielu załatwiających kontrakty z naszej strony (prowizja w dolarach za podpisaną transakcją, nawet najniższa, mogła być ważniejsza od interesu społecznego) o kazało się w szeregu przypadków kulą u nogi naszego przemysłu. I spożywczo, i tego wytwarzającego niekoniecznie artykuły konsumpcyjne. Czytelnik niedawno w „Życiu i No woczesności” (dodatek „Życia Warszawy”), że na przykład

Człowiekowi, który ceni racjonalny podział pracy, trudno sobie wyobrazić, by premier rządu PRL sięgał nad sprawą, dotyczącą przekazania w jakiejś gminie kilku hektarów gruntów rolnych — na cele nierolnicze. A tak właśnie jest. Rozporządzenie Ministrów (wydane we wrześniu 1977 roku) stanowi:

1. Gruntów rolnych klasy I, II i III nie można przeznaczać na cele nierolnicze.
2. Prezes Rady Ministrów może w przypadkach szczególnie uzasadnionych względami społeczno-gospodarczymi, na wniosek wojewody zaopiniowany przez Ministra Rolnictwa, wyrazić zgodę na przeznaczenie na cele nierolnicze gruntów, o których mowa w ust. 1.

Taki, doprowadzony do absurdu, system barier miał służyć ochronie ziemi, która rodzi. Nie służył: coraz więcej gruntów klasy I, II i III przekazywano na cele nierolnicze. Działo się tak, bo premier zbyt często uznawał, że trafiająca doń prośba o ziemię stanowi wypadek szczególnie uzasadniony względami społeczno-gospodarczymi, albo też przekazanie gruntów odbywało się bez pytania premiera o zgodę.

Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu ustaliła, że w województwie poznańskim w 1978 roku — siedem, a w następnym — cztery decyzje o wyłączenie gruntów z produkcji rolnej zapadły bez wyrażonej zgody prezesa Rady Ministrów. Fakt, że werdykty te zawierały tak istotne uchybienie, nie przeszkodził Państwowemu Biuru Notarialnemu w Poznaniu sporządzić na ich podstawie 26 aktów notaryalnych, wyznaczających nowych użytkowników gruntów rolniczych.

Rolnictwo, które bezprawnie straciło ziemię orną lub pastwiska, z reguły nie ma szans na ich odzyskanie. Dowodzi tego przykład z Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Owinińskich, który w 1978 roku przekazał Zakładowi Przemysłu Metalowego H. Cegielski 34 hektary gruntów ornych, chociaż zgoda ministra rolnictwa obejmowała tylko 23 ha. Gdy NIK ujawniła to samowole, jej skutków nie można już było naprawić, bowiem inwestor zdjął wierzchnią warstwę ziemi uprawnej i przystąpił do budowy fabryki wyrobów tłoczonych.

W latach 1978—80 na cele nierolnicze przekazano w Poznaniu chyba 1117 hektarów gruntów rolnych, w tym 125 ha w klasach od I do III. Piszę „chyba”, bowiem te dane mogą odbiegać od rzeczywistości z powodu nierzetelności sprawozdań. NIK ujawniła je w jednym spośród trzech objętych kontrolą urzędów gminnych. Ustaliła mianowicie, że Urząd Gminny w

Ochrona ziemi czy jej niszczycieli?

Czerwonaku wykazał zmianę sposobu użytkowania 26 hektarów gruntów rolnych, podczas gdy w rzeczywistości zmiana taka nastąpiła na obszarze aż 45 hektarów.

Jedną z przyczyn opisanych nieprawidłowości, szczególnie zaś wyłączenia z produkcji rolnej gruntów najwyższych klas, było to, że wojewoda poznański dopuścił aż cztery organy administracji (m.in. Biuro Planowania Przestrzennego i Zarząd Gospodarki Terenami) do wydawania zezwoleń na przeznaczenie gruntów rolnych — na inne cele. Nie były to organy, którym tak należy (a przynajmniej powinno) na ochronie ziemi, dającej plony, jak Wydziałowi Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa. Ten ostatni wszakże do piero pod koniec 1979 roku został upoważniony do podejmowania decyzji o przekazywaniu gruntów na cele nierolnicze. Natomiast takie decyzje nadal nie są podejmowane przez urzędy miejsko-gminne i gminne, chociaż ciąży na nich odpowiedzialność za racjonalne wykorzystywanie ziemi ornej i pastwisk.

Co się dzieje z gruntami, które rolnictwo traci legalnie lub nielegalnie? Trudno na ten temat mówić spokojnie, bo bardzo często zamiast zagospodarowania przejętej ziemi zgodnie z nowym przeznaczeniem, dochodzi do karygodnego marnotrawstwa. Oto na terenach przeznaczonych pod budownictwo osiedli mieszkaniowych Piątkowo - Naramowice wokół wyrobiska po eksploatacji piasku powstało olbrzymie wysypisko (o powierzchni około 6 hektarów) odpadów budulca. W rezultacie niemożliwe są tam jakiegokolwiek poczynania inwestycyjne. W gminie Czerwonak kierownictwo Poznańskich Zakładów Drobniarskich w Koziegłowach dopuściło do zniszczenia wierzchniej warstwy ziemi uprawnej. Została ona wymieszana z ziemią z głębokich wykopów i dlatego nie mogła być użyta zgodnie z przepisami, nakazującymi wykorzystywać ją do poprawy struktury gleby o niższej jakości bonitacyjnej, tworzenia warstwy próchnicznej na gruntach rekultywowanych i zakładania zieleni.

Niemal powszechną praktyką jest przerywanie ledwo co rozpoczętej realizacji inwestycji lub nie podejmowania jej latami. I tak Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Poznaniu przejęła w 1977 roku 6 hektarów pod budowę drogi

w gminie Września, a blisko 30 ha pod budowę północnej obwodnicy w gminie Swarzędz, ale roboty nie są tam prowadzone. Od czterech lat powstaje osiedle Piątkowo-Naramowice, ale w tym okresie inwestor przeznaczył pod zabudowę około 350 hektarów, a więc tylko 45 procent przejętego terenu. Pozostałe 436 ha oczekuje zagospodarowania. To samo można powiedzieć o ziemi (w granicach administracyjnych Poznania) przekazanej 11 inwestorom na cele nierolnicze w latach 1972—79. Miały tam powstać obiekty magazynowe lub produkcyjne, ale roboty budowlane nie zostały rozpoczęte lub je przerwano w wyniku ograniczeń inwestycyjnych. Oczywiście, najłatwiej powiedzieć „siła wyższa” i bezczynnie czekać — może kilkanaście lat — na zniesienie blokad inwestycyjnych. Nie stać nas jednak na to, by setki hektarów latami niczemu nie służyły. Konieczne jest przeto podejmowanie środków zaradczych, choćby takich jak tymczasowe przekazywanie owych terenów pracownikom, by zakładali ogródki warzywne. Z inspiracji Delegatury NIK uczyniła to na przykład dyrekcja Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich.

Ci, którzy nabyli grunty (na cele nierolnicze) i niszczą je lub źle wykorzystują, na ogół mogą liczyć na całkowitą tolerancję. Naczelniczy gmin — wbrew przepisom — nie kontrolują bowiem systematycznie, czy owe grunty są zagospodarowywane i czy wierzchnią warstwę gleby przewieziono we wskazane miejsce. Ba, stosują jeszcze swoiste ulgi finansowe. I tak Urząd Gminny w Czerwonaku nie wyegzekwował od 21 użytkowników prawie 1,5 mln złotych opłat jednorazowych i stałych, rocznych, za przejęcie gruntów rolnych w latach 1978—79. Natomiast Urząd Miasta i Gminy we Wrześni wydał w 1979 roku aż 79 decyzji ustalających wysokość takich opłat zgodnie ze stawkami... uchylonymi w 1977 roku i znacznie niższymi od obowiązujących.

Przepisy o ochronie gruntów rolnych i leśnych dalekie są od doskonałości, ale znacznie ostrzej trzeba ocenić realizację tych przepisów. Jest ona taka, że chroni niszczycieli ziemi, dającej plony. Czy tę praktykę zdoła ograniczyć odradzaający się samorząd wiejski?

MICHAŁ LUCZAK

Szukajmy gdzie trzeba

nasz przemysł elektroniczny tak uwikłano w umowy z zachodnimi firmami, iż te mogą tę branżę — jeśli zechcą — rozłożyć na łopatki. Rzecz w tym, że zamiast myśleć nad własnymi rozwiązaniami sięgaliśmy zbyt często po cudze.

Dla przeciwnieństwa powiem, że w sąsiedztwie z nami NRD stosowano od lat praktykę, iż przed każdym nowym urucho-

mieniem badano przede wszystkim możliwości dostarczenia danej gałęzi produkcji własnych surowców, półfabrykatów, podzespołów itp. Oczywiście — żaden przemysł nie może całkowicie eliminować zależności od importu, ale w naszym przypadku znamy przykłady postępowania akurat od wrotnego niż chociażby w NRD.

Oto — krede do pasty do zębów mogliśmy mieć własną, tylko możliwości wytwórcze tego przemysłu są zbyt niskie dla zaspokojenia potrzeb krajowych. Wiadomo to już od dawna. Ale miast rozbudowywać tę dziedzinę sięgnięto po „Polkolor”.

Ziemię okrzemkową mamy w naszych złożach. Ponoć tyle, że wystarczyłoby jej i dla naszych browarów i na eks-

port. Ale i w tym przypadku wygodniej było sprowadzać ją z USA. Podobnie, jak — jeszcze przed dwoma laty — wodę destylowaną z RFN(1).

Mydła nie możemy obecnie produkować pod dostatkiem, bo brak dewiz ucina możliwości sprowadzania toju. Tymczasem takowy marnuje się u nas w niemałej części, gdyż — jak ostatecznie stwierdzono — nie opłacało się go przywozić.

Sporo naszych fabryk zatrzymuje taśmę produkcyjną, wyłącza z produkcji liczne stanowiska pracy, ogłasza przerwy na nieokreślony bliżej czas. Nie są to strajki. Wyłączenie — braki materiałowe, surowcowe itp. I to nawet nie dystrybucja, zły transport, czy wadliwa kooperacja (choć nie da się wykluczyć i takich przypadków). Jeśli zaś na łamach prasy, czy w programach telewizyjnych znajdujemy przykłady rzetelnego, systematycznego wykonywania zadań produkcyjnych, to głównie dotyczy one informację dziedzin, które nie są zależne od importu z tak zwanego drugiego obszaru płatniczego.

Wiele wskazuje na to, iż

przed laty rozmaici decydenci nie wyczuwali lub nie chcieli rozumieć prawideł ekonomiki w określonych przypadkach — skutków zależności naszej produkcji od rodzimej zamożności, zamożności w obce waluty. Wydało się im, że potrafimy unet uruchomić znaczne moce produkcyjne, że starczy nam towarów na eksport, a tym samym pieniędzy na import surowców czy podzespołów. Na razie nie osiągną tych realiów ani wytwórnia telewizorów dla programu barwnego, ani „Ferguson”. ani Police II.

Teraz mści się na naszym przemyśle, a pośrednio i na nas wszystkich, brak wyobraźni i umiejętności ekonomicznego myślenia. Dyletanckie decyzje wydawały się łatwe. Upajać się pozorami sukcesu — również. Tylko że teraz nie wiadomo dokładnie kto ma wyciągać gołymi rękoma kasztany z ognia. Co nam pozostało, to niemal wyłącznie szukanie dróg naprawy we własnych zasobach surowcowych, we własnych mocach wytwórczych. Im szybciej dokonamy podsumowania możliwości rezygnacji z kosztownego i utrudnionego importu, tym prędzej będziemy mogli mówić o nadaniu pełnej rytmiczności produkcji szeregu wyrobów.

EUGENIUSZ COFTA

Spada produkcja, rośnie zatrudnienie i zarobki

Cienia optymizmu w danych GUS
o aktualnej sytuacji gospodarczej

(PAP) Główny Urząd Statystyczny informuje, że w czerwcu br. zastrzeżona trudna sytuacja gospodarcza kraju. W przemyśle społecznym wartość produkcji sprzedanej była w porównaniu z czerwcem ub. r. niższa o ponad 48 mld zł, tj. o 16,9 proc. Podobnie jak w poprzednich miesiącach spadek produkcji powodowały głównie trudności zaopatrzeniowo-kooperacyjne związane z brakiem surowców i materiałów krajowych i z importu. Drugim zasadniczym powodem były trudności energetyczne związane z brakiem paliw oraz złym stanem technicznym elektrowni i przeciagającymi się remontami.

Nadal szczególnie dotkliwy dla gospodarki narodowej jest spadek wydobycia węgla oraz spadek produkcji energii elektrycznej. Wydobycie węgla kamiennego w czerwcu br. wyniosło ok. 13,2 mln ton i było o 22,3 proc. niższe niż w czerwcu ub. roku. Produkcja energii elektrycznej wyniosła 8189 mln kWh i była o 6,2 proc. niższa niż w czerwcu ub. roku.

W I półroczu br. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku wartość produkcji sprzedanej obniżyła się o 211 mld zł, tj. o 12,5 proc. Powiększył temu spadek zatrudnienia o 0,3 proc. oraz wzrost osobowego funduszu płac prawie o 41 mld zł (o 24,1 proc.).

Powoduje to coraz większe niedobory na rynku wewnętrznym, znaczne ograniczenie zaopatrzenia materiałowo-technicznego produkcji oraz dotkliwe ograniczenie możliwości eksportowych gospodarki. Pogarsza się wykorzystanie czasu pracy. Według danych za 5 miesięcy br. udział czasu nieprzepracowanego zwiększył się w porównaniu z okresem stycznia — maj ub. roku o 3,6 proc.

W I półroczu br. przekazano do eksploatacji zadania budownictwa inwestycyjnego o łącznej wartości kosztorysowej 62,6 mld zł. Wartość przekazanych zadań (w cenach bieżących) była o 2,8 proc. wyższa, niż w I półroczu 1980 r.

W społecznym budownictwie mieszkaniowym oddano w I półroczu br. do użytku 82,1 tys. mieszkań o łącznej pow. użytkowej 4322,9 tys. m kw. W porównaniu z I półro-

czem ub. roku liczba oddanych do użytku mieszkań była niższa o 30,3 proc. Zaś ich powierzchnia użytkowa o 31,9 proc. Roczne zadania NPSG zostały zrealizowane w 31,4 proc., z tym, że były one niższe w porównaniu z danymi na 1980 r. o 21,9 proc.

W porównaniu z poprzednimi miesiącami nastąpił spadek wolnorynkowych cen ziemniaków i zbóż, co wpłynęło na poprawę opłacalności chowu trzody chlewnej. Mimo to obserwuje się sezonowy spadek wolnorynkowych cen psiat oraz inne symptomy wskazujące na niedostateczne zainteresowanie rolników rozwojem produkcji zwierzęcej. Niekorzystne są wyniki skupu produktów rolnych pochodzenia zwierzęcego. Skup żywca rzeźnego w czerwcu br. wyniósł 155,7 tys. ton i w porównaniu z czerwcem ub. roku był niższy o 30,3 proc. Skup mleka był niższy o 9,9 proc., a skup jaj o 5,0 proc.

W I półroczu br. w porównaniu z tym samym okresem ub. roku skup żywca rzeźnego był niższy o 18,4 proc., mleka o 15,4 proc. oraz jaj o 2,5 proc. Liczba zakontraktowanych sztuk trzody chlewnej miesosłonowej na dostawę do skupu w okresie lipca, sierpnia i września br. w porównaniu z danymi z analogicznego okresu ub. roku jest średnio niższa o 25,8 proc., a bydła rzeźnego o 24,3 proc.

Mimo głębokiego spadku produkcji przeciętne zatrudnienie w gospodarce społecznej w I półroczu br. wyniosło 12021 tys. osób i było wyższe w porównaniu z tym samym okresem ub. r. o ok. 45 tys. osób, tj. o 0,4 proc. Nastąpił znaczny wzrost płac w gospodarce społecznej. W I półroczu br. osobowy fundusz płac w gospodarce społecznej osiągnął kwotę 499,5 mld zł i wzrósł w porównaniu z I półroczem ub. r. o 104,7 mld zł, tj. o 26,5 proc. W czerwcu br. osobowy fundusz płac w gospodarce społecznej wyniósł 88 mld zł i był wyższy, w porównaniu z czerwcem ub. r. o 29,5 proc.

Sytuacja pieniężno-rynkowa w I półroczu br. charakteryzowała się pogłębieniem braku równowagi na rynku wewnętrznym. Przychody pieniężne ludności w I półroczu br. wy-

nosiły 960,7 mld zł i wzrosły w porównaniu z tym samym okresem ub. roku o 171,8 mld zł, tj. o 21,8 proc. Jednocześnie wydatki pieniężne ludności wyniosły 833,4 mld zł i wzrosły o 90,0 mld zł, tj. o 12,1 proc.

Wartość towarów z produkcji krajowej i z importu dostarczonych na rynek w I półroczu br. wyniosła 704,8 mld zł (w cenach detal. bież.) i wzrosła w porównaniu z tym samym okresem ub. roku o 0,5 proc. Dostawy towarów (w cenach detalicznych bieżących) w czerwcu br. wyniosły 114,3 mld zł i w porównaniu z czerwcem ub. roku były niższe o 3,4 mld zł, tj. o 2,9 proc. Dostawy mięsa i przetworów łącznie z drobiem w czerwcu br. w porównaniu z czerwcem ub. roku były niższe o 9,3 proc. W większości województw dostawy mięsa i przetworów oraz drobiu były niewystarczające dla pełnej realizacji kart zaopatrzenia.

Dostawy wódek czystych i gatunkowych w czerwcu br. były niższe w porównaniu z dostawami w czerwcu ub. roku o 25,4 proc. W dalszym ciągu występowały ostre niedobory papierosów i zapalek. Od czuwany był dotkliwy brak proszków do prania, szampounów, mydła toaletowego, środków do szorowania oraz pasty do zębów.

W porównaniu ze stanem w końcu czerwca ub. roku zapasy w handlu zmalały o 20,3 proc. Zapasy towarów żywnościowych obniżyły się o 43,8 proc.

Realizacja obrotów handlu zagranicznego w I półroczu br. przebiegała w bardzo trudnych warunkach. W porównaniu z tym samym okresem ub. roku, w obrotach z I obszarem płatniczym eksport był niższy o 13,5 proc., a import był wyższy o 6,0 proc., natomiast w obrotach z II obszarem płatniczym eksport spadł o 21,7 proc., zaś import był niższy o 21,0 proc.

W sumie, w I półroczu br. mimo niepełnego wywiązania się Polski z zobowiązań eksportowych nastąpił wzrost importu z krajów socjalistycznych, zwłaszcza ze Związku Radzieckiego. Natomiast import z krajów kapitalistycznych uległ w tym okresie znacznemu obniżeniu.

Marsz Pokoju
dotarł do Holandii

(PAP) Marsz Pokoju 81, który rozpoczął się w czerwcu w Oslo, dotarł już do granic Holandii. Kilkaset uczestników marszu idącego pod hasłem walki ze zbrojeniami atomowymi opuściło RFN i weszło na tereny południowej Holandii. Według opinii organizatorów uczestnicy marszu dotrą do Paryża 9 sierpnia. Już teraz przewiduje się, że taka forma protestu przeciwko broni jądrowej może stać się na tyle popularna w krajach zachodniej Europy, że marsze te organizowane byłyby raz do roku.

Liban wystąpił
o zwolnienie
Rady Bezpieczeństwa

(PAP) Liban postanowił wystąpić o natychmiastowe zwolnienie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w związku z barbarzyńskimi nalotami lotnictwa izraelskiego na libańskie miasta i wioski i nie kończącej się ataki zbrojne na ten kraj.

Równocześnie przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat skierował list do sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w którym zwraca uwagę na nadzwyczaj poważną sytuację, jaka w tych dniach wytworzyła się na południu Libanu. List zawiera zdecydowany protest przeciwko zbrojnym akcjom lotnictwa i artylerii Izraela przeciwko cywilnej ludności palestyńskiej, zamieszkującej obozy dla uchodźców — położone w różnych rejonach Libanu Południowego.

Nowe krajowe
połączenia
lotnicze

(PAP) PLL „Lot” informuje, że w terminie od 31 bm. do 31 sierpnia wznowiona zostanie komunikacja lotnicza między Krakowem i Koszalinem. W tym samym okresie będą się odbywały loty do Koszalina z Wrocławia, Rzeszowa i Katowic. W związku z zakończeniem remontu lotniska w Bydgoszczy od 28 lipca wznowiona ma być komunikacja na linii Warszawa — Bydgoszcz — Warszawa. Każdego dnia przewidziany jest jeden rejs w obydwie strony.

8-godzinna debata w parlamencie

Powrócił spokój na ulice
miast w Wielkiej Brytanii

(PAP) Po 13 kolejnych nocach zamieszek na ulicach brytyjskich miast powrócił spokój. Jak poinformowała kwarta główna Scotland Yardu w Londynie w nocy z czwartku na piątek nie zanotowano żadnych zająć czy nawet incydentów. Podano do wiadomości, że w następstwie dotychczasowych zamieszek aresztowano ponad 3000 osób. W przeważającej mierze są to ludzie młodzi, a nawet bardzo młodzi.

W czwartek odbyła się 8-godzinna debata parlamentarna poświęcona ostatnim wydarzeniom i sposobom przeciwdziałania zamieszkom. William Whitelaw, brytyjski minister spraw wewnętrznych, który wcześniej już zapowiedział użycie plastikowych kul, amunicji wodnych i gazów łzawiących w walce z uczestnikami zająć, stwierdził, że zarówno w Liverpoolu, jak i w Londynie, rozpoczęły się działania specjalne komisje rządowe. Pod kierunkiem dwóch ministrów gabinetu Margaret Thatcher mają one zbadać przebieg wydarzeń, a w przypadku londyńskich Brixton zasądzić zarzutów przeciwko policji o dokonywanie nie wyjątkowo brutalnych i powodujących zniszczenia rewizji w domach zamieszkałych przez kolorowych mieszkańców. Środowy rajd policji

w Brixton zakończył się fiaskiem, gdyż nie natrafiono na żadną z wytwórni bomb zapalających. Aresztowano kilka osób.

Whitelaw stwierdził także, iż jakkolwiek aby położyć wręcz kres fali zamieszek należało udzielić siłom porządkowym najwyższego poparcia, aż do przyznania im najnowszej części sprzętu włączając, to jednocześnie władze „muszą w dalszym ciągu rozwijać politykę wzajemnej tolerancji i zrozumienia, od której zależy cała przyszłość wolnego i demokratycznego społeczeństwa brytyjskiego”. Postawie z laburzystowskiej opozycji jeszcze raz zarzucił konserwatywnemu rządowi, iż nie dostrzega prawdziwych przyczyn zaistniałych konfliktów, a więc „ubóstwa, bezrobocia i deprawacji”, głów nie wśród kolorowej młodzieży. Podniósł się również głos, iż należy zastanowić się jeszcze raz nad przyjęciem szczególnych środków w przeciwdziałaniu dalszemu napływowi imigrantów, gdyż — jak to podkreślił jeden z opozycyjnych posłów — „konflikt taki będzie trwał nadal, jeżeli nie zahamujemy napływu kolorowej ludności do Wielkiej Brytanii”. Na wyspach mieszka obecnie 2,4 miliona kolorowych imigrantów, co stanowi 4 procent ogółu ludności kraju.

Udany debiut wyborczy
socjaldemokratów brytyjskich

(PAP) Partia socjaldemokratyczna — nowe brytyjskie ugrupowanie polityczne — utworzone przed kilkoma miesiącami przez czwórkę byłych prawicowych laburzystów, odniosło poważny sukces wyborczy. Kandydat socjaldemokratów, Roy Jenkins znalazł się na drugim miejscu w wyborach uzupełniających w okręgu Warrington, zagrażając kandydatowi partii pracy, który wprawdzie wygrał, ale jego większość znacznie zmalała w związku z ostatnimi wyborami powszechnymi.

Wybory w Warrington wygrał Douglas Hoyle, zawodowy polityk laburzystowski, należący do lewego skrzydła partii, członek krajowego komitetu wykonawczego. Uzyskał on 48 proc. głosów.

Roy Jenkins, były zastępca przywódcy Partii Pracy, który po 4 latach na lukratywnym stanowisku przewodniczącego komisji EWG w Brukseli ponownie stara się wejść na brytyjską scenę polityczną, uznał wyniki wyborów za ogromny sukces socjaldemokratów.

ryzykowna — w razie kompromitującej porażki przyszłość socjaldemokratów mogłaby stać pod znakiem zapytania. Sukces w Warrington — gdzie Jenkins zdobył 42 proc. głosów — jest poważnym zwycięstwem politycznym i atutem propagandowym.

Wybory w Warrington wygrał Douglas Hoyle, zawodowy polityk laburzystowski, należący do lewego skrzydła partii, członek krajowego komitetu wykonawczego. Uzyskał on 48 proc. głosów.

Roy Jenkins, były zastępca przywódcy Partii Pracy, który po 4 latach na lukratywnym stanowisku przewodniczącego komisji EWG w Brukseli ponownie stara się wejść na brytyjską scenę polityczną, uznał wyniki wyborów za ogromny sukces socjaldemokratów.

Z Prezydium WK ZSL w Poznaniu

Uruchomić wszystkie siły
dla produkcji żywności

INFORMACJA WŁASNA

Sytuacja w rolnictwie oraz stan przygotowań do żniw w Poznaniu były tematem niedawnego posiedzenia Prezydium Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu. Uznano za istotne ponowne rozpatrzenie przez Wojewódzki Sztab Żniwny form organizacji pracy i dystrybucji materiałów, maszyn i części zamiennych, potrzebnych w tej ważnej kampanii, aby jak najsprawniej przeprowadzić zbiory plonów i racjonalnie je zagospodarować; od tego bowiem w dużej mierze zależy możliwość odbudowy pogłowia zwierząt gospodarskich.

Jak wynika z danych przeprowadzonego ostatnio spisu rolnego pogłowie znacznie spadło. W gospodarce całkowitej, w porównaniu do ub. r. mamy o 5,9 procent mniej bydła, trzody o 2 procent, loch o 10 procent i o tyleż owiec. Spadek ten jest znacznie mniejszy w gospodarce indywidualnej, niemniej samo zjawisko jest niepokojące.

Prezydium wyraziło zaniepokojenie, iż wysokie ceny wolnorynkowe mięsa przyczyniają się do nadmiernej wyprzedaży młodego żywca wolowego, zwłaszcza cieląt, co odbije się niekorzystnie na planowanym skupie i zaopatrzeniu rynku w mięso w pierwszym półroczu 1982 roku.

Sprawa wymaga ustalenia przez władze administracyjne maksymalnych cen zbytu. W trakcie obrad wiele miejsca poświęcono lepszej obsłudze rolnictwa przez przemysł oraz większemu dostosowaniu produkcji rzemiosła do potrzeb wsi. Zapoznano się również z aktualnymi problemami Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” oraz omówiono formy współpracy między tą organizacją a instancjami ZSL (zd).

W trakcie obrad wiele miejsca poświęcono lepszej obsłudze rolnictwa przez przemysł oraz większemu dostosowaniu produkcji rzemiosła do potrzeb wsi. Zapoznano się również z aktualnymi problemami Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” oraz omówiono formy współpracy między tą organizacją a instancjami ZSL (zd).

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś, w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, możliwe przelotne opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 20 do plus 23 stopni, minimalna od plus 10 do plus 13 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny pracował Józef Gołaszewski

Nr indeksu 35028, P-18

Ujęto mordercę krakowskiego taksówkarza

(PAP) Dzięki sprawnej akcji krakowskiej milicji jeden z morderców krakowskiego taksówkarza, 23-letni Bogusław S. został ujęty. Przypomnijmy, iż 14 bm. późnym wieczorem młoda dziewczyna za młowa kurs z Krakowa do pobliskich Zielonek. Po przyjeździe na miejsce oświadczyła taksówkarzowi 24-letniemu Markowi K. iż nie ma przy

sobie pieniędzy i przyniesie je z domu. Gdy pasażerka nie wróciła Marek K. wszedł do mieszkania, do którego skierowała się dziewczyna. Tu w bestialski sposób został zakatowany na śmierć. Zwłoki przeniesiono w inne miejsce.

Trwają intensywne poszukiwania drugiego z morderców — 22-letniego Janusza K.

Byli politycy w... branży filmowej

(PAP) Jak poinformowano w Hollywood, był sekretarzem stanu Henry Kissinger został wybrany członkiem rady dyrektorskiej w wytwórni filmowej „20th Century - Fox”. W ubiegłym tygodniu członkiem tej rady został także były prezydent Gerald Ford. Głównym celem zaangażowania byłych polityków w wytwórnię była, z czym zresztą nie kryje się nowy właściciel „20th Century Fox” Marvin Davis, „przydatność” — jak w świecie polityki, dyplomacji, jak i światu uniwersyteckim posiadają obaj byli urzędnicy.

Byli politycy w... branży filmowej

Nagroda dla
I. Cywińskiej

INFORMACJA WŁASNA

Ukazujący się w Bydgoszczy tygodnik społeczno-kulturalny „Fakty” przyznał swe do roczne nagrody. Wśród laureatów jest m. in. Izabella Cywińska, dyrektor Teatru Nowego w Poznaniu. (bran)

Prof. M. Weiss
popelniał samobójstwo

(PAP) Jak dowiaduje się PAP wczoraj w nocy popełnił samobójstwo prof. Marian Weiss — dyrektor Stołecznego Centrum Rehabilitacji w Konstancji.

Lipcowy „Nurt”

INFORMACJA WŁASNA

Swoimi refleksjami na temat funkcjonowania państwa socjalistycznego w rozmowie z Andrzejem Wróblewskim („Myśli przed Zjazdem”) dzieli się prof. dr Władysław Markiewicz. O historii polskiego herbu, o Orle Białym rozmawia z Jerzym Łojką Krzysztof Włodarczyk. „Cierpienie” to tytuł literackiego reportażu Janusza Kosińskiego. Z rektorem elektromechanicznej Akademii Ekonomicznej prof. dr hab. Januszem Piasnym rozmawia Piotr Andrzejewski i Krzysztof Gołata.

„Nurt” zamieszcza także wiersze Wojciecha Kawińskiego i Romana Chojackiego oraz prozę Stanisława Benskiego, Ireneusza J. Kamińskiego, Oskara Jana Tauschinskiego i Walerego Brusowa. Z pisarzem szwedzkim Per-Christianem Jersildem rozmawia Małgorzata Majchrzak. Literacki Poznań powojenny wspomina Aleksander Rogalski, a o książce Jerzego Pułmanta „Baldyn” piszą Marcin Bajerowicz i Alina Hołojuch. Twórczość malarstwa Andrzeja Okńczyka omawia Mariusz Rosiak, aktualne przedstawienia scen Kalisza i Poznania — Krystyna Piotrowska, najnowsza premiera Teatru Osmego Dnia „Więcej niż jedno życie” Ania Czarnowska. Tadeusz Henryk Nowak kontynuuje swoje wspomnienia o bohemie poznańskiej. (bran)

Groźny pożar w cementowni Ożarów

(PAP) W Cementowni Ożarów miał miejsce groźny pożar. Wstępnych ustaleń został on spowodowany prawdopodobnie awarią energetycznej linii kablowej łączącej główną stację zasilania z budynkiem młynów cementowni.

Dzięki wyjątkowej akcji blisko 100 strażaków z 16 sekcji pożarniczych uratowano m. in. neuralgiczne obiekty: pomieszczenia formatorów głównych, oraz urządzenia podziemnych młynów cementowych. Niemniej straty są poważne. Szacuje się je na co najmniej 2 mln zł, znacznie wyższe będą straty pośrednie polegające na okresowym przerwanie produkcji przez cementownię.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH w Poznaniu, ulica Krańcowa 9

PRZYJMUJE
na nowy rok szkolny

KANDYDATÓW
do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

o specjalności:

- **TOKARZ**
chłopców i dziewczęta
- **MECHANIK MASZYN**
chłopców
- **ELEKTROMECHANIK**
chłopców i dziewczęta
do LICEUM ZAWODOWEGO

o specjalności:

- **MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM**

DO LICEUM PRZYJMOWANI SĄ

chłopcy i dziewczęta

ABSOLWENTOM ZSZ

zapewnia się możliwość dalszej nauki w 3-letnim
Technikum Mechanicznym dla Pracujących, wcho-
dzącym w skład Zespołu Szkół.

do TECHNIKUM MECHANICZNEGO
dla PRACUJĄCYCH
na podbudowie ZSZ

o specjalności:

- **OBRÓBKA SKRAWANIEM**
i **ELEKTROMECHANIKA OGÓLNA**
do ŚREDNIEGO STUDIUM
ZAWODOWEGO dla PRACUJĄCYCH
na podbudowie szkoły podstawowej lub ZSZ
do POLICEALNEGO STUDIUM
ZAWODOWEGO dla PRACUJĄCYCH

o specjalności:

- **OBRÓBKA SKRAWANIEM**
i **BUDOWA MASZYN**
mężczyzn i kobiety

KANDYDATOM DO SZKÓŁ

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych zapewnia pod-
jęcie pracy, a zamiejscowym zakwaterowanie.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA

KANCELARIA SZKOŁY,
telefon 759-21 wewn. 540.

1945-K1

Praca

Malarzy, uczniów, mura-
rzy przyjmie. Praca stała.
Wynagrodzenie dobre. Po-
znań, Łukaszczyka 19 m.
9. 31592g

Samochody

Kupię Fiat 126p po wy-
padku oraz nadwozie no-
we uzbudowane Fiat 125p,
Poloneza, Kopczyńskiego
2. 31283g

Mercedesa 200 D, stan i-
dealny sprzedam, telefon
20-24-24. 31905g

Lokale

Pani z 7-letnią córką,
członek SM poszukuje po-
koju z użytkownością
kuchni. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 31356g.

Małżeństwo studenckie po-
szukuje pokoju. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
31269g

Zguby • Różne

13 lipca w tramwaju po-
zostawiono worek folio-
wy z dokumentami i świa-
dectwem maturalnym. Pro-
szę uprzejmie o zwrot:
Sobczyk, Poznań, Szylin-
ga 10. 32028g

Nagrobki — różnorodność
wzorów, termin 1 listo-
pad 1981, poleca Zimny
Tel. 67-37-35. 31646g

UWAGA — absolwenci szkół podstawowych!
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu, ulica Kościuszki 57

PRZYJMUJE

w naukę zawodu:

- **ŚLUSARZ MECHANIK**
chłopców
- **ŚLUSARZ SPAWACZ**
chłopców
- **ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY**
chłopców i dziewczęta
- **BLACHARZ**
chłopców
- **MECHANIK MASZYN**
i **URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH**
chłopców
- **TOKARZ i FREZER**
chłopców i dziewczęta
- **ELEKTROMECHANIK**
chłopców i dziewczęta

NAUKA ZAWODU

w warsztacie jak i w szkole trwa 3 lata, w zawo-
dzie blacharskim — 2 lata.

UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ

wynagrodzenie zależne od roku nauki, premie oraz
stypendium i zapomogi specjalne na ogólnie obo-
wiązujących zasadach.

CHŁOPCY ZAMIEJSCOWI

mogą korzystać z bezpłatnego zakwaterowania
w internacie lub w kwaterach.

DODATKOWO UCZNIOWIE

mogą uzyskać kwalifikacje — spawacza oraz
zdobyć samochodowe prawo jazdy.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZDZ
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 (kod 61-891),
telefon 594-86.

1501-K1



Oddział w Poznaniu

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA

POSIADACZY

WALUT WYMIENIALNYCH

i BONÓW TOWAROWYCH Banku PKO SA

o SPRZEDAŻY TOWARÓW

◆ **PO NOWYCH ATRAKCYJNYCH**
CENACH
oraz

◆ **UDZIELANIU 10% BONIFIKATY**
NA WSZYSTKIE TOWARY — z wy-
łączeniem artykułów spożywczych i
kosmetycznych.

Zapraszamy do sklepów i kiosków ho-
telowych „Pewex” i skorzystaniu z atrak-
cyjnej oferty handlowej. 2064-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Główne Biuro Studiów i Projektów Energe-
tycznych EnergoProjekt Zakład Doświadczalny
w Poznaniu ul. Nałkowskiej 41 zatrudni zaraz:

- zaopatrzeniowca
- pracownika magazynowego
- ślusarzy
- ślusarza — szlifierza.

Warunki pracy i płacy do omówienia w
Dziale d.s. Pracowniczych pok. 626 w Pozna-
niu ul. Nałkowskiej 41. 2050-K1

KOMUNIKAT

**WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC-
TWA i GÓRNICZTWA NAFTY i GAZU** — za-
wiadamiają odbiorców gazu ziemnego m. Lesz-
na, że w dniu 23. 7. 1981 r. od godz. 7.00—20.00
NASTĄPI ZANIK CIŚNIENIA GAZU

w związku z pracami na sieci gazowej w uli-
cach: Narutowicza (od ul. Zacisze do ul. Kar-
wowskich), Wilkońskiego, Górna, Śniadeckich
(od ul. Zacisze do ul. Wilkońskiego) oraz w re-
jonie ograniczonym ulicami: Zacisze, Naruto-
wicz, Wilkońskiego, Śniadeckich.

Uprasza się odbiorców o wygaszenie w tym
czasie płomików w piecach kąpielowych oraz
wyłączenie wszystkich odbiorników gazu. 2072-K1

† Dnia 15 lipca 1981 r. zmarł nagle mój naj-
droższy mąż, nasz brat, szwagier, zięć i
wujek

ALEKSANDER FRANCISZCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o
godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 31824g

† Dnia 15 lipca 1981 r. zasnął w Panu, po
ciężkich cierpieniach, w 85 roku życia, na-
sza droga i kochana mama, teściowa, babcia
i prababcia

z JANKOWIAKÓW

PELAGIA SZYMONIAKOWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lipca o godz.
14.30 na cmentarzu junikowskim.

o bolesnej stracie zawiadamia
rodzina

Poznań, Mórka pow. Śrem 31955g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 lipca 1981 r. odeszła od nas na zawsze,
przeżywszy 29 lat, nasza najukochańsza mamu-
sia, żona, córka, synowa, siostra i szwagier-
ka, śp.

ANNA KOWALSKA

z domu Heintze

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o
godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
mąż z synkiem i rodzina

Poznań, ul. Grottgera 3 m. 8. 31898g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16
lipca 1981 r. zmarła przeżywszy 87 lat, opatrzo-
na Sakramentami św., nasza najukochańsza ma-
musia, babcia, prababcia, teściowa, siostra,
śp.

ROZALIA TOKŁOWICZ

z domu Kasnowska

Odszedł człowiek największej dobroci, miłości,
ci, szlachetnego, ofiarnego serca.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o
godz. 16.00 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
córka z rodziną w kraju i za granicą 32030g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
15 lipca 1981 r. zmarł po ciężkich cierpie-
niach, przeżywszy lat 75, opatrzone Sakramen-
tami św., po pracowitym i pełnym poświęcenia
życiu, mój drogi mąż, szwagier, wujek i ku-
zyn, śp.

ALOJZY BEJGA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm.
o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Bu-
dzyńcu.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, Os. Manifestu Lipcowego 87 m. 21.
32051g

W dniu 11 lipca 1981 r. oddała duszę Bogu,
nasza ukochana, ofiarna matka i babunia

Ś. t. p.

HELENA FARULEWSKA

z domu Baraniak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20
lipca 1981 r. o godz. 9.45 na cmentarzu ju-
nikowskim w Poznaniu. Msza św. pogrzebowa
koncelbrowana odprawiona zostanie przy ul.
Grunwaldzkiej 86 w Poznaniu.

Z żalem żegnają

córki

Poznań, Rycerska 41 m. 16. 1305-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 lipca 1981 r. zmarła nasza nieodżałowana
koleżanka

ANNA KOWALSKA

Rodzinnie Zmarłej wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja, POP, związki zawodowe
oraz współpracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej
Poznań — Nowe Miasto 32082g

† Dnia 16 lipca 1981 r. zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., nasza kochana siostra,
szwagierka i ciocia, śp.

JANINA KUCHARSKA

lat 79

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o
godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Poznań, Kwiatowa 2 m. 5. 32072g

Dnia 2 lipca 1981 r. zmarł były długoletni,
zasłużony pracownik naszego zakładu

CZESŁAW PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbył się w dniu 6 lipca br. o godz.
11.00 na cmentarzu na Miostowie.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, związki zawodowe, kierownictwo
Rejonu Poznań

oraz współpracownicy, Koło Emerytów
Zakładu Energetycznego Poznań 1303-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
17 lipca 1981 r. odeszła od nas na zawsze,
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone
Sakramentami św., po pracowitym i pełnym
poświęceniu życiu, moja najukochańsza i nigdy
niezapomniana żona, mamusia i babunia, śp.

HELENA POCZEKAJOWA

z domu Kowalewicz

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi
we wtorek, 21 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu
górczyńskim — do grobowca rodzinnego.

W głębokim żalu pogrążeni

mąż, syn, synowa, córki i wnuczek

Poznań, Nowina 28, Johannesburg. 32088g

† Dnia 15 lipca 1981 r. przeżywszy lat 81, zmarł
mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dźia-
dek, śp.

EDMUND BORUCKI

emeryt pocztowy

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 lipca br.
o godz. 13 na cmentarzu na Miostowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 11.30.
Poznań, Kmieca 5. 32073g

Dnia 15 lipca 1981 r. zmarła tragicznie w wie-
ku 79 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza
najukochańsza mama, teściowa, babcia i pra-
babcia

MARIANNA SKOŁUDA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o
godz. 9.00 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Os. Piastowskie 97 m. 11. 32003g

† Dnia 15 lipca 1981 r. zakończyła swoje pełne
poświęcenia życie, opatrzone Sakramentami
św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia

HELENA ŚRAMSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o
godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

o bolesnej stracie zawiadamia
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 32011g

Dnia 17 lipca 1981 r. zmarł

PIOTR NOWAK

z Dębca

ppor., powstaniec wielkopolski, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol-
ski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym,
członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o
godz. 14.00 na cmentarzu w Bninie.

Koleżdy

ZBoWiD Kórnik

32092g

† Dnia 17 lipca 1981 r. zakończył swe praco-
wite i pełne poświęcenia życie, po długich
i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską
cierpliwością, w 56 roku życia, opatrzone Sa-
kramentami św., nasz najdroższy i najukochań-
szy naszym sercom mąż, tatuś, teść i brat, śp.

EDMUND MARCHWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o
godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka, synowie, zięć i rodzina

Poznań, Zacisze 1a m. 3. 32095g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
17 lipca 1981 r. odszedł od nas nagle, nasz
najukochańszy mąż, ojciec, syn, zięć, brat,
szwagier, przeżywszy lat 45 śp.

KRZYSZTOF JANICKI

mgr chemii

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm.
o godz. 16.00 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni
żona, syn i rodzina

Poznań, ul. Łozowa 22 m. 37. 32093g

W dniu 13 lipca 1981 r. zmarła bardzo lubiana
i ceniona koleżanka i była pracownica

ALEKSANDRA JERZYKIEWICZ

Rodzinnie Zmarłej składamy wyrazy głębokie-
go współczucia.

Dyrekcja i pracownicy
Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych
w Poznaniu 1308-K3

† Dnia 15 lipca 1981 r., po długiej i bolesnej
chorobie zmarł nasz ukochany tatuś i dźia-
dek, śp.

STANISŁAW BRATEK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o
godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

Córka i wnuczek

32013g

† Dnia 15 lipca 1981 r. odszedł od nas prze-
żywszy lat 87, śp.

FRANCISZEK NYGA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o
godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążeni

córki, syn z rodzinami 32053g

† Dnia 16 lipca 1981 r. odszedł od nas mój ko-
chany mąż, ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek

ALEKSY CHOJNACKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o
godz. 14.00 na cmentarzu na Miostowie.

W żalu pogrążona

rodzina 32010g

Księdzu Celebrantowi, wszystkim Krewnym,
Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym, Współpra-
cownikom z Zakładów Pracy, którzy okazali
serce, pomoc, współczucie w bolesnej dla nas
chwili oraz uczestniczyli w ostatniej drodze tra-
gicznie zmarłego naszego ukochanego syna i
brata, śp.

SŁAWOMIRA STASZEWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

rodzice i brat 31994g

